

Predestynacja

Przedmowa

Zadaniem artykułu jest zaprezentować nauczanie Biblii o odgórnie ustalonym przeznaczeniu każdemu człowiekowi przed założeniem świata.

Wstęp

Predestynacja to inaczej przeznaczenie. Nie chodzi tu jednak o to by wydarzenia w życiu człowieka były odgórnie ustalone lecz o to, czy dany człowiek zasłuży sobie na łaskę dającą zbawienie czy nie. W myśl nauczania Biblii, końcowy los człowieka po śmierci ciała jest odgórnie ustalony i to nie w momencie gdy człowiek się rodzi, lecz dużo wcześniej — przed utworzeniem tego świata na którym teraz żyjemy. Predestynacja więc nie zabiera nam ludziom wolnej woli. Możemy robić co chcemy. Cały czas mamy wybór, ale nasze zbawienie lub jego brak, zostało wcześniej ustalone. Nie mamy na to wpływu.

Predestynacja jest trudna do pojęcia rozumem ludzkim. Choć można łatwo zrozumieć, że zbawienie lub jego brak zostało odgórnie ustalone każdemu człowiekowi przed założeniem świata, to trudno już pojąć, po co w takim razie otrzymaliśmy wolną wolę, skoro i tak Bóg osobiście odgórnie ustalił kto się zbawi, a kto nie. Rozwiązaniem tej zagadki może być to, że Bóg wcale nie ustalił odgórnie kto się ma zbawić a kto nie, lecz jako Wszechwiedzący znał nasze wybory wypływające z wolnej woli i już przed założeniem świata wiedział, który człowiek zasłuży sobie na łaskę dającą zbawienie, a który nie. Tak więc mając wolną wolę możemy sami kreować swój los, ale On ten nasz los znał nim założył świat i tym co zasłużą sobie na łaskę dającą zbawienie, już przed założeniem świata przygotował odpowiednie miejsca w Niebie [Mt 20, 23]. Bóg więc wie kto się zbawi, a my nie. Musimy zatem postępować tak jakby On tego nie wiedział i swą decyzję podejmował dopiero w momencie gdy staniemy bezpośrednio przed Nim.

Predestynacja w Biblii

Przedstawię teraz zbiór cytatów z Biblii ukazujących wyraźnie nauczanie o tym, że Bóg odgórnie wie kto się zbawi, a kto nie oraz, że miał już taką wiedzę nim założył świat na którym teraz żyjemy.

1. „Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli, jeśli kto na zabicie mieczem – musi być mieczem zabity. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych.” [Ap 13, 10]

Ten cytat mówi o tym, że kto jest przeznaczony do zbawienia, ma odgórnie ustalony sposób w jaki zostanie przetestowana jego wytrwałość w wierze w Boga. Przypomnę, że wiara bez uczynków jest martwa [Jk 2, 26], oraz, że demony też wierzą w Boga, wierzą i drżą [Jk 2, 19]. Samo więc mówienie o samym sobie „wierzę w Boga” to za mało by zasłużyć sobie na łaskę dającą zbawienie. Wiarę w Boga trzeba poprzeć czynami, trzeba ją udowodnić Bogu. Dobrym przykładem jest fanatyk religijny mówiący: „Albo przyznasz, że jedynym i prawdziwym Bogiem jest Shiva, albo ścinam Ci głowę.” Jeśli ów człowiek się nie ugnie i nie porzuci Jezusa, wówczas co prawda poniesie śmierć ciała, ale w nagrodę otrzyma życie wieczne z Nim:

„Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.” [J 11, 25]

Omawiany więc cytat z [Ap 13, 10] naucza nas, że każdy człowiek przewidziany do Nieba będzie musiał przejść test z wiary w Boga. Widać to także w słowach:

„(...) tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich (...)” [2 Tm 3, 8]

2. „(...) A zdumieją się mieszkańcy ziemi, ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata” [Ap 17, 8]

Księga życia jest wzmiankowana kilka razy w Biblii. Pierwszy raz napotykamy się na nią już w Księdze Wyjścia [Wj 32, 33]. Jest o niej także mowa w [Ez 2, 9 — Ez 3, 3] (zapisana jest z obu stron, zawiera biadania ludzi, jest słodka jak miód), [Ap 5, 1] (zapisana wewnątrz i na odwrocie), [Ap 8, 13] (na podstawie jej treści biada ludziom), [Ap 10, 9-10] (jest słodka jak miód).

Z omawianego więc cytatu wynika, że biadolenia ludzi przy końcu świata są im ustalone od założenia świata. Przypuszczalnie chodzi o to, że każdy przeznaczony do Nieba, przy końcu świata przejdzie test dowodzący wytrwałość w wierze w Boga. Świat będzie się już kończyć. Nie będzie więcej czasu na odkładanie testu z wiary w Boga.

3. „Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.” [Ap 13, 8]

Tu chodzi o tzw. Bestię która pojawi się przy końcu świata. Potocznie nazywamy ją antychrystem. Będzie ona władcą, choć samo słowo władca nie musi oznaczać ani prezydenta, ani króla, ani papieża. Po prostu mocą demona (Lewiatana lub Behemota) będzie czynić tak wielkie znaki i cuda, że ludzie zaczną się do niego przyłączać. Stanie się dla nich guru, a że tych ludzi będzie ogrom, więc nazwanie go władcą jest słuszne. Z omawianego cytatu wynika więc, że hołd oddawać mu będą tylko Ci, którzy na zbawienie sobie nie zasłużą.

4. „Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać.” [J 6, 64]
5. „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. (...) Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.” [Rz 8, 28-30]
6. „Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści.” [Rz 9, 9-13]
7. „(...) Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyni [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?” [Rz 9, 20-24]

8. „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. (...) W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.” [Ef 1, 4-12]
9. „On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.” [2 Tm 1, 9]
10. „Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą].” [Hbr 2, 11]
11. „(...) Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.” [1 P 2, 8]
12. „Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.” [2 P 2, 3]
13. „Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są spisani na ten wyrok, bezbożni, co łaskę Boga naszego zamieniają na rozpustę, a nawet wypierają się jedynego Władcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.” [Jud 1, 4]
14. „Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony.” [Mt 24, 22]
Słowa te odnoszą się do dni końca. Będzie tak wielki ucisk za wiarę w Boga, że gdyby Bóg tego okresu ucisku nie skrócił, to każdy człowiek nie wytrwałby w wierze w Boga. Każdy nie zdałby egzaminu z wiary w Boga.
15. „Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.” [Mt 22, 14]
16. „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.” [Mt 24, 24]
17. „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.” [Ga 1, 15-17]
18. „Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba.” [Mt 24, 31]
19. „Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia?” [Rz 8, 33]
20. „[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę.” [Rz 9, 16]
21. „A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie.” [Lb 11, 25-26]
22. „Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.” [Rz 11, 5]
23. „(...) Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował.” [Mt 20, 23]
24. „Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą.” [2 Tm 2, 10]
25. „(...) krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw poświadczonych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.” [Hbr 9, 14-15]
26. „Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.” [Mk 10, 40]

Nauka o wybrańcach

O predestynacji nauczał także Paweł Apostoł w liście do Rzymian. Boga utożsamiał z garncarzem który kiedyś ulepił naczynia gliniane, a ludzi z naczyniami glinianymi ulepionymi przez ów garncarza. Zaznaczył jednak, że są dwa rodzaje naczyń glinianych. Jedne na cele zaszczytne — oznaczają one ludzi którzy oczyścili się grzechów, stali się świętymi za życia, a drugie na cele niezaszczytne — są nimi pozostali ludzie:

„A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. O Izraelu zaś głosi Iza-jasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.” [Rz 9, 18-27]

Widzimy więc, że tak jak garncarz lepiąc naczynia od razu nadaje im kształt taki jaki sobie wcześniej obmyślił, zgodny z przeznaczeniem ów naczynia, tak i Bóg projektując świat, wpierv powziął myśl, który człowiek jakie zadania będzie wykonywać. Zauważmy, że jeśli garncarz potrzebuje naczynia do przeno-szenia wody, to obmyśla projekt dzbanu, a nie talerza. Potem bierze glinę i kształtuje naczynie w taki sposób by mogło przenosić wodę, czyli by spełniało rolę do jakiej wcześniej zostało przewidziane. Bóg więc stwarzając świat, najpierw obmyślił zadania każdemu człowiekowi, a potem ukształtował jego du-chowość tak, by te zadania on realizował.

Czytając tekst Pawła można odnieść wrażenie, że ludzie nie przeznaczeni do chwały są powołani po to, by Ci którzy do tej chwały są powołani mogli wyka-zać się dzięki nim, wiarą w Boga, miłością do Niego i wytrwałością w tym. Czy tak jest, nie wiem. Być może to tylko wrażenie. Wprost to nie jest napisane.

Zauważmy też, że powyższy cytat nie precyzuje jasno kto jest naczyniem do celów zaszczytnych, ale naukę o tym, że naczyniem zaszczytnym jest ten kto nauczył się nie grzeszyć (święty za życia), mamy zawartą w liście Pawła Apostoła do Tymoteusza:

„Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego. Jeśliby więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem zaszczytnym, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu.” [2 Tm 2, 20-21]

Wiedząc już kto w nauczaniu Pawła jest naczyniem zaszczytnym i przez to kto takim naczyniem nie jest, zauważmy, że bycie naczyniem niezaszczytnym nie musi oznaczać bycia nim do śmierci ciała. Ktoś kto jest uczyniony naczyniem niezaszczytnym, może stać się naczyniem zaszczytnym. Naukę o tym zawarł Paweł, także w liście do Rzymian, używając tym razem innych określeń. Zamiast słowa Bóg, Paweł tym razem używa słowa „korzeń”. Zamiast słowa „człowiek”, używa słowa „gałąź” i tak jak poprzednio naczynia gliniane dzielił na dwa rodzaje: do celów zaszczytnych i niezaszczytnych, tak teraz gałęzie dzieli na dwa rodzaje: odcięte w wyniku utracenia wiary oraz nie odcięte dzięki trwaniu w wierze w Boga. Naucza też, że kto został odcięty, może być ponownie wszczepiony jako tzw. „dziczka oliwna”:

„Jeżeli bowiem zacznyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.” [Rz 11, 16-24]

Wniosek płynie z tego taki, że wolną wolę mamy i nawet ten kto jest naczyniem na cele niezaszczytne (odcięta gałęzią), może stać się naczyniem na cele zaszczytne o ile odnajdzie wiarę w Boga i będzie w niej trwać. W przeciwnym razie ponownie może stać się naczyniem na cele niezaszczytne. Nie jest to przesądzone. Sami możemy kształtować naszą przyszłość i decydować czy chcemy trwać w Bogu czy nie. Nie zmienia to jednak faktu, że Bóg przed założeniem świata wiedział kto w wyniku swych decyzji wypływających z wolnej woli otrzyma miłosierdzie, a co za tym idzie zostanie obdarzony łaską dającą zbawienie, a kto nie. Jeszcze raz przypomnę, że my nie mając tej Jego wiedzy, musimy żyć tak, by być naczyniem na cele zaszczytne, a jeśli odpadniemy, to by zrobić wszystko by tym naczyniem na cele zaszczytne się stać. Cały czas więc musimy dążyć do wytrwania w wierze w Boga, ale nie tylko samym mówieniem „ja wierzę w Boga”, lecz także jak najczęstszym udowadnianiem tego.

Podsumowanie

Patrząc na słowa: „Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli, jeśli kto na zabicie mieczem – musi być mieczem zabity.” [Ap 13, 10] dostrzegamy odgórnie ustalony końcowy los człowieka. To jest odgórne przeznaczenie, ale nie zabiera ono nam wolnej woli za życia. Gdy spojrzymy na słowa: [Bóg] „(...) współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.” [Rz 8, 28] również dostrzeżemy odgórne ustalenie kto ma się zbawić, a kto nie, ale nawet takie ustalenie nie zabiera nam wolnej woli za życia. Przypomnę, że zbawienie zależy jedynie od łaski, a nie od uczynków. Kto tę łaskę dostanie zostało powzięte przed założeniem świata — to jest predestynacja i nie przeszkadza to w niczym istnieniu wolnej woli za życia człowieka. Predestynacja i wolna wola istnieją jednocześnie. Wolna wola daje nam wybory za życia, a Bóg je znając przed założeniem świata od razu wiedział który człowiek przypodoba Mu się na tyle mocno, że okaże mu swe miłosierdzie i obdarzy łaską dającą zbawienie. My tego nie wiemy i jeślibyśmy zaczęli postępować na zasadzie „po co mam przestrzegać nauk Jezusa skoro i tak się zbawię bo tak mi Bóg ustalił przed założeniem świata”, to wpadniemy w postępowanie które Bogu się nie przypodoba i przez to sami się wykreślimy z tej łaski, o czym On wiedział nim założył świat.

Cały problem z predestynacją polega więc na tym, że umysł ludzki nie bardzo pojmuje wniosków płynących z posiadania wiedzy o tym co się zdarzy nim to się zdarzy. Podam przykład: „Po co Bóg tworzył człowieka, skoro już przed jego utworzeniem wiedział, że zje on owoc z drzewa poznania życia i śmierci, a przez to zgrzeszy przeciw Niemu i grzech przejdzie na innych ludzi?” Nasz rozum po prostu nie pojmuje jak można wiedzieć o następstwach swych decyzji nim ta dana decyzja została wydana. Na świecie na którym żyjemy, najpierw podejmujemy decyzję, a dopiero potem obserwujemy jej skutki. U Boga jest odwrotnie. Najpierw zna skutki swej decyzji, a dopiero potem wydaje decyzję która przyniesie dokładnie to, co wiedział nim tę decyzję podjął. To właśnie jest dla nas niezrozumiałe i dokładnie w tym leży sedno nierozumienia predestynacji. Nie zmienia to jednak faktu, że w nauczaniu Biblii nasz końcowy los jest odgórnie ustalony i jednocześnie wolna wola także istnieje.

Autor: Xdm
wrzesień 2013

e-mail: 55Xdm55+Biblia@gmail.com